

## 7 argumentów o ważności adorowania NS przez jedną godzinę

1. **Argument biblijny:** Po ofiarowaniu swojego Ciała do spożycia i swojej Krwi do picia w Wieczerniku, Jezus zaprasza swoich uczniów do Ogrodu Oliwnego, aby modlili się razem z Nim: „Nie mogłeś jednej godziny czuwać ze Mną” (por. Mk 14, 37).
2. **Argument teologiczny:** adoracja eucharystyczna „przedłuża i intensyfikuje” to, co jest celebrowane w czasie Mszy św. Celebracja eucharystyczna powinna iść w parze z naszą osobistą miłością Chrystusa wyrażaną w adoracji. Adorowanie Najświętszego Sakramentu przez jedną godzinę w tygodniu tworzy bezpośrednią więź z Mszą św. niedzielną (tygodniową). Msza św. i godzina adoracji pozwalają przyjąć prawdziwie duchowość eucharystyczną, źródło łask na cały tydzień.
3. **Argument psychologiczny:** Pewne osoby mówią, że wolą modlić się u siebie (w domu). Doświadczenie pokazuje jednak, że modlitwa u siebie jest trudniejsza ze względu na hałas, rozproszenia i inne przeszkody, których nie ma w kaplicy, zupełnie przeznaczonej do modlitwy. Eucharystia jest hojnym darem miłości Boga dla człowieka, aby ten mógł się z Nim zjednoczyć. Kościół zachęca dziś bardzo gorąco do praktykowania adoracji eucharystycznej. Byłoby wielką szkodą to zaniedbać. Pragnienie spotkania Boga w swoim sercu z pominięciem spotkania „twarzą w twarz” w adoracji wymaga prawdziwego oczyszczenia wewnętrznego i solidnej formacji, bez której modlitwa może stać się koncentracją na sobie, a nie na Bogu w nas obecnym. Spotkanie *Twarzą w twarz* w adoracji pomaga w tym, by nie skupiać się na sobie, ale na Chrystusie. Kontemplacja Hostii prowadzi nas do spotkania z Jezusem na poziome serca.
4. **Argument praktyczny:** łatwiej jest wygospodarować godzinę w tygodniu niż godzinę w miesiącu, ponieważ nasz system pracy opiera się na systemie tygodniowym.
5. **Argument wierności:** w pracy nad sobą i w dyscyplinie, którą podejmujemy w swoim życiu w różnych wymiarach (fizycznym, intelektualnym czy duchowym) fundamentalną sprawą okazuje się regularność. Bez ascezy nie ma mowy o jakimkolwiek postępie. Również na drodze cnoty modlitwy nie jest możliwy postęp bez regularności i wierności. Bez tego, modlitwa może stać się czymś tylko sentymentalnym: „modłę się, gdy mam na to ochotę, albo raczej gdy mi zostanie czas pośród moich codziennych aktywności...” W taki sposób Jezus przesuwany jest jako dodatek po wszystkim innym! Przypomnijmy sobie słowa Jezusa do Marty: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba niewiele albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10, 41-

42). Maria siedziała u stóp Jezusa. Zostawiła wszystko w tym momencie, aby być całą dla Jezusa. Adoracja jest pewnego rodzaju szkołą gorliwości w modlitwie.

6. Argument duchowy: Są osoby, które odmawiają zapisania się na konkretną godzinę, ale chciałyby przyjść w sposób „niezobowiązujący”, według własnego uznania. Jest to zwodnicze pragnienie i ryzykowna wierność! Miłość przynagla do zaangażowania. Pełna wolność realizuje się w zobowiązaniu do miłości wiernej. Aby móc przekroczyć poziom adoracji afektywnej (adoruję, kiedy to czuję... adorowanie „swojego Jezusa”) i przejść do adoracji „w duchu i prawdzie”, adoracji w Kościele i dla Kościoła, potrzeba zaangażowania!!! „Prawdziwi adoratorzy adorują Ojca w duchu i prawdzie” (Jn 4, 23). Adoracja staje się wtedy służbą dla ludzkości. Czuwamy w imieniu Kościoła, za tych, którzy nie czują już takiej potrzeby... Doświadczenie pokazuje, iż zaangażowanie na stałą godzinę pomaga wytrwać w okresach jałowości i oschłości duchowej.
7. Argument eklezjalny: Ofiarowanie wierne jednej godziny w tygodniu Jezusowi w kaplicy adoracji pomaga nam być wiernymi w modlitwie. Stajemy się strażnikami Najświętszego Sakramentu. W Księdze Wyjścia (Wj 17, 8-13), podczas gdy Mojżesz podtrzymywany przez Aarona i Hura wznosił swe ręce do Boga, Pan dawał zwycięstwo swojemu ludowi. W ten sam sposób, gdy wierni jednym głosem poddają Jezusowi w adoracji swoje serca i swoje życie, Bóg wylewa na swój Kościół swoją miłość i miłosierdzie oraz przepędza wszelkie ciemności. Poprzez adorację wieczystą, w każdej godzinie dnia i nocy, podejmujemy pałeczkę od kogoś i przekazujemy ją dalej. Każdy jest niezbędnym ogniwem aby łańcuch modlitwy mógł być kontynuowany i aby można było wynagradzać Jezusowi miłością za Jego miłość. Adoracja nie jest formą jakiejś osobistej pobożności, ale modlitwą wspólnotową, która „rozszerza serce na cały świat” (JP II).

*Tłumaczenie z j. francuskiego, źródło: <https://www.adoperp.fr>*